

Sygn. akt I ACa 65/17

Sygn. akt I ACz 88/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Andrzej Szewczyk SSA Jerzy Bess
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2017 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko Zakładowi (...)Spółce z o.o. w K.

przy interwencji ubocznej (...) S.A. (...)

o zapłatę

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 18 lipca 2016 r. sygn. akt I C 1214/14 oraz zażalenia pozwanego na zawarte w punkcie IV tegoż wyroku postanowienie w przedmiocie kosztów procesu

1. **oddala apelację;**

2. **oddala zażalenie;**

3. **zasądza od interwenienta ubocznego na rzecz powódki kwotę 3.600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Andrzej Szewczyk SSA Barbara Górczanowska SSA Jerzy Bess

Sygn. akt I ACa 65/17

I ACz 88/17

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 czerwca 2017 r.

Powódka M. D. domagała się zasądzenia od strony pozwanej Zakładu (...) Spółki z o.o. w K. kwoty 110 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r., tytułem zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem, jakie miało miejsce w dniu 24 stycznia 2013 r., kiedy to powódka będąc w 6 miesiącu ciąży przewróciła się na nieodśnieżonym i oblodzonym przejściu dla pieszych przy przystanku tramwajowym (...) w K. i złamała nogę.

Pozwany Zakład (...) Spółka z o.o. w K. wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że do powołanego przez powódkę zdarzenia doszło bez jego winy albowiem odpowiada za utrzymanie dróg i chodników w K. tylko w takim zakresie, jaki został wskazany w umowie z dnia 26 października 2012 r., a postanowień tej umowy nie naruszył, zdarzenie zaś miało jedynie charakter nieszczęśliwego wypadku.

Do sporu w charakterze interwenienta ubocznego przystąpił (...) S.A. (...) w W., jako ubezpieczyciel pozwanego, który wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 18 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 40 000 złotych, które powódka cofnęła w toku sporu; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 29 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty; w pozostałym zakresie powództwo oddalił; koszty postępowania wzajemnie pomiędzy stronami zniósł; nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.776 zł 89 gr tytułem nieobciążającej powódki części kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa, odstąpił od obciążania powódki pozostałą częścią kosztów sądowych tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne:

Na mocy uchwały Rady Miasta K. nr(...)z dnia 09 lipca 2008 r. zgodnie z załącznikiem do tej uchwały tj. Statutem Zarządu Infrastruktury (...) i (...) w K. w K. (dalej: (...)), zgodnie z § (...) ust.(...) pkt (...)tego Statutu, do obowiązkowych zadań (...) jako jednostki organizacyjnej Gminy Miejskiej K. należy m.in. realizacja zadań własnych wynikających z ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach – utrzymanie czystości i porządku na terenie Gminy Miejskiej K.. W dniu 26 października 2012 r. pomiędzy Gminą Miejską K. - (...), jako zamawiającym, a Zakładem (...) Sp. z o.o. w K., jako wykonawcą została zawarta umowa na mocy której zamawiający zlecił, a wykonawca zobowiązał się do wykonania zadania pod nazwą „Zimowe utrzymanie dróg na terenie miasta K. z podziałem na 4 obszary utrzymaniowe i 5 rejonów utrzymaniowych: część 4 – obszar utrzymaniowy IV”. na jej podstawie pozwana miała utrzymywać drogi w zimie w czystości i porządku, w tym odśnieżać i zwalczać śliskość zimową, zbierać śnieg, lód i uprzątać z niego chodniki. Zgodnie z § (...) ust. (...) umowy za przejezdność ulic odpowiadał wykonawca. Wykonawca był zobowiązany do oceny sytuacji na drogach odnośnie zimowego utrzymania dróg i odpowiedniego reagowania poprzez wysyłanie stosownych jednostek, z powiadomieniem dyspozytora. Jak stanowił zaś §(...) ust. (...) strony ustaliły, że za wykonanie przedmiotu umowy zmwawiający zapłaci wynagrodzenie ustalone na podstawie ilości rzeczywiście wykonanych i odebranych prac na podstawie kosztorysu o którym mowa w §(...) ust. (...), przy czym wartość umowy nie mogła przekroczyć kwoty 3 070 000 zł brutto. Sąd Okręgowy ustalił, że w nocy 23 stycznia 2013 r. ok. 21:10 dyżurny z (...) sp. z o.o. zgłosił do (...) występowanie drobnego opadu śniegu na ul. (...) i nie uzyskał zgody na wyjazd solarek. O godz. 21:30 dyżurny (...) odnotował: „Mamy czekać...”. O godz. 21:50 odnotowano zezwolenie na przejazd 2 solarek i nie uzyskano zgody z (...) na wysłanie większej liczby. O godz. 22:25 (...) wyraziło zgodę na wyjazd 5 solarek. Od godziny 23:50 do 02:40 w rejonach ulic (...) jeździł samochód kierowany przez B. G.. O godz. 23:50 otrzymano zgłoszenie z (...) dotyczące chodników na ul. (...) oraz o godz. 01:00 potrzebę poprawienia ul. (...), a o godzinie 02:30 kolejnego chodnika. O godz. 6:00 rano w dniu 24 stycznia 2013 r. temperatura wynosiła -5 stopni C., nie było opadów śniegu.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, w dniu 24 stycznia 2013 r. ok. godz. 8:00 powódka przechodziła przez przejście dla pieszych przy przystanku tramwajowym (...) przy ul. (...) w K.. Przejście to było oblodzone, nie posypane piaskiem, ani solą. Powódka poślizgnęła się i upadła na ziemię, słysząc trzask w nodze. Odczuła bardzo silny ból w prawej nodze. Była wówczas w szóstym miesiącu ciąży. Powódka próbowała samodzielnie podnieść się i zejść z ulicy, jednak nie była w stanie, omdlewała i pomogli jej inni piesi przenosząc ją pod wiatę przystanku. Powódka odczuwała silny ból w prawej nodze. Zadzwoiła do swojej matki M. P., która o godz. 8:25 połączyła się z numerem alarmowym 112, a następnie z (...) Pogotowiem (...) i pytała gdzie ma się udać z córką, która ma uraz nogi. Na miejsce zdarzenia po ok. 10 minutach przyjechał brat powódki – R. P., który zawiózł ją na Szpitalny Oddział Ratunkowy Szpitala (...) w K.. Wykonane USG stawu skokowego prawego wykazało złamanie skośne z przemieszczeniem ok. 1 mm kostki bocznej prawej oraz złamanie kostki przyśrodkowej prawej. Zastosowano u powódki gips okrężny wycięty. Wykonano jedynie badanie USG, a zrezygnowano z badania RTG. Podano zastrzyki przeciwzakrzepowe i powódka w stanie ogólnym dobrym została wypisana tego samego dnia do domu z zaleceniem oszczędzania chorej kończyny, chodzenia o kulach i elewacji kończyny, a w razie bólu stosowania leków przeciwbólowych. W dniu 24 stycznia 2013 r. matka powódki zgłosiła telefonicznie Straży Miejskiej i MPK oraz (...) w K. problem nieodśnieżonego i oblodzonego przejścia dla pieszych przez torowisko przy przystanku (...), wskazując że przewróciła się tam jej córka będąca w ciąży. Zalegający na przejściu śnieg i lód został uprzątnięty. W dniu 31 stycznia 2013 r. M. D. z powodu utrzymującego się silnego bólu stawu skokowego prawego zgłosiła się do Szpitala(...)w K.. Powódka została zbadana i powiadomiona o braku celowości wykonania badania RTG, a następnie zwolniona do domu z zaleceniem kontroli w poradni ortopedycznej za 7 dni. Powódka od 4 lutego 2013 r. do dnia porodu (przewidywanego na 31 maja 2013 r.) wymagała całodobowej opieki. Opiekowała się nią matka. W dniu 6 lutego 2013 r. powódka znowu miała bardzo silne bóle nogi i zgłosiła się do Centrum Ortopedii(...)przy Szpitalu (...)w K.. Lekarze zdecydowali o wykonaniu powódce badania RTG, które wykazało złamanie kostek goleni prawej, podejrzenie uszkodzenia więzozrostu, a rozpoznaniem zasadniczym było złamanie podudzia łącznie ze stawem skokowym. Powódka została przewieziona na Oddział Kliniczny (...) Szpitala (...) w K., gdzie w dniu 8 lutego 2013 r. po zastosowaniu znieczulenia podpajęczynówkowego przeprowadzono u niej operację otwartego nastawienia złamania z wewnętrzną stabilizacją kości piszczelowej i strzałkowej, wykonano zespolenie w postaci płytek i śrub zastarzałego złamania kostek goleni prawej. Powódce założono także szynę z gipsem, zaś po zabiegu rehabilitowano do etapu chodzenia przy pomocy kul łokciowych. W dniu 10 lutego 2013 r. powódka została wypisana do domu z zaleceniem nieobciążania kończyny dolnej prawej i kontroli za 8 dni celem usunięcia szwów. Głównie czołgała się, a czasem poruszała się o kulach popierając się nimi w mieszkaniu, nie mogła wyjść z nimi na zewnątrz. Do szpitala była wożona na wózku. W dniu 23 maja 2013 r. powódka urodziła syna za pomocą operacji cesarskiego cięcia. Po 5 dniach została wypisana do domu, w stanie ogólnym dobrym z dzieckiem. Nie mogła sama kąpać syna, przewijała go przy pomocy matki. Poruszała się o kulach po porodzie przez kilka miesięcy. Puchły jej nogi, czuła ból prawej kostki. W dniu 2 sierpnia 2013 r. powódce usunięto materiał zespalający z kości podudzia kończyny dolnej prawej. W okresie od 07.01.2014 r. - 20.01.2014 r. uczęszczała na zabiegi fizjoterapeutyczne m.in. laser i ćwiczenia izometryczne. Miała obrzęki stopy prawej i stawu skokowego, gdy obciążała stopę to czuła silny ból. W piśmie z dnia 23 stycznia 2014 r. (...) w K. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za szkodę powódki, wskazując iż nie odpowiada za zimowe utrzymanie chodnika i nie jest sprawcą szkody, a sprawami tymi zawiaduje Miejskie Przedsiębiorstwo (...) Sp. z o.o. na podstawie uchwały Gminy Miejskiej K.. Pismem z dnia 2 kwietnia 2014 r. powódka wezwała Zakład (...) w K. do zapłaty kwoty 110 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę za skutki zdarzenia z dnia 24 stycznia 2013 r. oraz kwoty 40 000 zł tytułem zwrotu poniesionych kosztów. Pismo doręczone zostało pozwanej w dniu 4 kwietnia 2014 r. W piśmie z dnia 15 kwietnia 2014 r. pozwana wniosła o rozszerzenie opisu miejsca zdarzenia i przedstawienie dokumentacji bądź zeznań świadków na temat jego przebiegu i dopiero wówczas miała ustosunkować się do żądań powódki.

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że powódka cały czas przechodziła zabiegi rehabilitacyjne, jednak dolegliwości bólowe stawu skokowego prawego nie ustępowały. W dniu 18 grudnia 2014 r. została przyjęta na Oddział Kliniczny (...)Szpitala (...)w K., gdzie w dniu 19 grudnia 2014 r. przeprowadzono u niej operację artroskopii stawu skokowego prawego. Zabieg był udany i w dniu 20 grudnia 2014 r. powódka została wypisana do domu w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem chodzenia przy pomocy 2 kul łokciowych, elewacji w spoczynku, stosowania okładów

chłodzących na staw skokowy oraz wykonywania intensywnych ćwiczeń zgięciowo-wyprostnych chorej nogi. Powódka w wyniku upadku w dniu 24 stycznia 2013 r. doznała długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu wynoszącego 10% - pkt 158a wg. Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002 r. (Dz. U. z 2002 r., nr 234, poz. 1974). Długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki spowodowany był złamaniem kostki bocznej wymagającym otwartej repozycji z zespoleniem odłamów i pourazowy przerost błony maziowej wkleszczającej się do jamy stawu i wymagającego artroskopowej resekcji (5%). Trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5% jest spowodowany zwapnieniem w dalszym więzozroście piszczelowo - strzałkowym. Ognisko zwapnienia w więzozroście zmniejsza jego funkcję amortyzującą w czasie chodzenia sprawiając tym dolegliwości bólowe. Stosowanie leczenia fizykalnego zmniejsza tylko częściowo i okresowo dolegliwości z tym związane. Leczenie chirurgiczne w przypadku małych ognisk zwapnień w więzozroście jest niestosowane. Powódka w trakcie badania przez biegłego miała pełny zakres ruchów w stawie skokowym z bolesnością we wszystkich płaszczyznach, a zatem nie miała ograniczeń w ich ruchomości z pkt 162 w/w rozporządzenia, zaś złamana u kostka boczna jest częścią jednej z kości podudzia. Biegły stwierdził u powódki na podstawie badania CT przebyte złamanie tylnego brzegu dalszej nasady kości piszczelowej, co stanowi 5% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Łącznie stwierdzony długotrwały i trwały uszczerbek na zdrowiu powódki wynosi 15%. Główną przyczyną zgłaszanych przez powódkę dolegliwości bólowych są wtórne zmiany w dalszym więzozroście piszczelowo-strzałkowym, po przebytym jego uszkodzeniu (podwichnięcie w stawie skokowym górnym). Za twierdzeniem tym przemawia niebolesny, w pełnym zakresie ruch zgięcia grzbietowego i podeszwowego w stawie skokowym górnym, przy bolesnych ruchach skrętnych stępu. Dolegliwości bólowe występujące u powódki to bóle spowodowane złamaniem i bóle związane z pourazową nieprawidłowością błony maziowej. Pozostałością przebytego urazu są obecnie występujące bóle podczas chodzenia, są spowodowane zwapnieniem w dalszym więzozroście piszczelowo - strzałkowym, jako następstwa jego uszkodzenia. Dolegliwości te mają charakter trwały. Mogą one ulegać okresowemu zmniejszaniu się pod wpływem leczenia fizykalnego. Ograniczenia w poruszaniu się powódki były związane w pierwszym okresie z koniecznością chodzenia z pomocą dwóch kul łokciowych (8 tygodni) - do czasu uzyskania zrostu kostnego złamania, a następnie ograniczenia wynikające z występujących dolegliwości bólowych podczas chodzenia. W okresie chodzenia z kulami powódka nie mogła wykonywać w pełnym zakresie opieki nad nowonarodzonym dzieckiem. W późniejszym okresie noszenie dziecka mogło potęgować bóle stawu. Sam uraz doznany przez powódkę w okresie ciąży, stanowić mógł zagrożenie dla dalszego, prawidłowego jej przebiegu. Okres ciąży (złamanie w 25 tygodniu) powodował konieczność ograniczenia wykonywanych zdjęć RTG, związanych z kontrolą leczenia złamania, zastosowania do zabiegu operacyjnego znieczulenia dokanałowego lub lokalnego, przy znacznie bardziej ryzykownym znieczuleniu wziewnym. Również przeciwwskazane było stosowanie przeciwbólowych leków narkotycznych. Zdjęcia RTG przy zastosowaniu odpowiedniej przesłony i małej częstotliwości ich wykonywania nie stanowiły większego zagrożenia dla zdrowia, a nie życia dziecka powódki.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, nierozpoznanie bezpośrednio w (...) uszkodzenia więzozrostu piszczelowo-strzałkowego i zastosowanie tylko opatrunku gipsowego na okres 2 tygodni w dużej mierze przyczyniło się do złego wyniku leczenia, a zwłaszcza powstania zwapnień w zakresie uszkodzonego więzozrostu. Przy zastosowaniu odpowiedniej osłony i małej dawki promieniowania u powódki mogło zostać wykonane na (...) w dniu 24 stycznia 2013 r. badanie RTG. Wykazane zostałyby uszkodzenia więzozrostów, a tak ustalono jedynie złamanie kostki bocznej. Powinna być zastosowana inna technika operacyjna wobec powódki i przy prawidłowej diagnozie i postępowaniu, leczenie zakończyłoby się po 2-3 miesiącach. Wówczas dolegliwości bólowe powódki byłyby mniejsze, prawdopodobnie doszłoby do prawidłowego więzozrostu i braku skostnień, a uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósłby 5-7%.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do uznania powództwa za częściowo uzasadnione, w świetle art. 444 k.c. i 445 § 1 k. c. Zdaniem Sądu powódka wykazała, iż na skutek niewłaściwego zachowania pozwanej polegającego na zaniechaniu odśnieżenia i odkucia lodu na przejściu dla pieszych przy ul. (...) w dniu 24 stycznia 2013 r. doszło do wypadku, w którym doznała uszczerbku na zdrowiu. Sąd podał, że w nocy z 23/24 stycznia 2013 r. od ok. godziny 21:10 miały miejsce opady śniegu i dyżurny strony pozwanej, po uzyskaniu zgody, kierował samochody w celu usuwania skutków opadu śniegu. Czynności te trwały do ok. godz. 02:30, a po tej godzinie już kolejnych działań w celu usuwania skutków opadów śniegu nie odnotowano. O godz. 6:00 rano w dniu 24 stycznia

temperatura wynosiła -5 stopni Celsjusza, nie było opadów śniegu. Natomiast ok. godz. 8:00, gdy powódka M. D. przechodziła przez przejście dla pieszych przy przystanku tramwajowym (...) przy ul. (...) w K. przejście to było oblodzone, nie posypane piaskiem, ani solą. Z powyższych faktów wynika, że strona pozwana co najmniej od godziny 21:00 dnia 23 stycznia 2013 r. wiedziała o potrzebie oczyszczenia chodników na ul. (...). Okoliczność, iż powódka na przedmiotowym przejściu dla pieszych pośliznęła się wskazuje zdaniem Sądu, że miejsce to nie zostało w dostatecznym stopniu oczyszczone z lodu i śniegu, względnie posypane substancją ograniczającą poślizg. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby pogoda panująca w tym okresie mogła zniweczyć skutki działań podjętych przez pozwaną w celu oczyszczenia i zabezpieczenia przejścia dla pieszych, skoro nad ranem w dniu wypadku był wprawdzie mróz (-5 stopni Celsjusza), ale opadów śniegu nie było, a fakt że opady te ustały, albo co najmniej istotnie się zmniejszyły, wywieść można z faktu, iż po godzinie 02:30 brak jest adnotacji dyżurnego o działaniach prowadzonych w celu oczyszczania ulic. Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że stan na przejściu na pieszych był efektem zaniedbań istniejących po stronie pozwanej w zakresie prawidłowego przeprowadzenia w nocy z dnia 23 na 24 stycznia 2013 r. zabezpieczenia przejścia na pieszych poprzez usunięcie śniegu i lodu i posypanie substancją ograniczającą poślizg na przejściu na pieszych przy ul. (...). Strona pozwana wiedziała bowiem o potrzebie oczyszczania i posypania chodników, podejmowała w tym kierunku działania do godziny 02:30, a pomimo tego ok. godziny 08:00 chodnik, na którym miał miejsce wypadek, nadal stwarzał zagrożenie. Strona pozwana nie powołała skutecznie żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać, że stan taki zaistniał pomimo zachowania się osób działających za stronę pozwaną zgodnie z ciążącymi na niej obowiązkami, co prowadzi do wniosku, że można jej postawić zarzut, iż obowiązków tych nie wykonała. Sąd podkreślił, że niedostateczne oczyszczenie i zabezpieczenia dotyczyło przejścia dla pieszych przy przystanku komunikacji miejskiej, a zatem miejsca, na którym zawsze gromadzi się zwiększona liczba przechodniów, co winno stronę pozwaną - jako podmiot odpowiadający z mocy umowy zawartej z Gminą Miejską K. za zapewnienie należytego stanu tego miejsca - skłaniać do szczególnej staranności w wykonywaniu w tym miejscu zleconych czynności. Za pozbawione znaczenia z punktu widzenia niniejszego procesu Sąd uznał natomiast, czy konkretne zaniechania skutkujące niedochowaniem przez pozwaną obowiązków w zakresie prawidłowego utrzymania stanu na przedmiotowym przejściu na pieszych leżały po stronie zatrudnionych przez pozwaną osób bezpośrednio wykonujących czynności na przejściu na pieszych (w takim wypadku odpowiedzialność strony pozwanej opiera się na uregulowaniu zawartym w art. 430 k.c.), czy po stronie wchodzących w skład organów strony pozwanej osób organizujących całokształt działalności strony pozwanej (w takim wypadku odpowiedzialność strony pozwanej opiera się na uregulowaniu zawartym w art. 416 k.c.), albowiem w każdym z tych wypadków odpowiedzialność za szkody stąd wynikłe ciąży na stronie pozwanej.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z ustalonego stanu faktycznego nie wynikają równocześnie żadne okoliczności, które wskazywałyby na to, że powódka w jakikolwiek sposób sama spowodowała lub chociażby przyczyniła się do zdarzenia. Biorąc pod uwagę stan, w jakim pozostawała w tym czasie powódka, nieprawdopodobne jest aby powódka przechodziła przez przejście dla pieszych w sposób nieostrożny, w szczególności aby przez nie biegła. Zachowanie się powódki wynika z jej zeznań, ocenionych jako wiarygodne gdyż zasady doświadczenia życiowego wskazują, że kobieta w ciąży jest świadoma zagrożeń jakie dla zdrowia jej i dziecka mogą wiązać się z wszelkimi upadkami i z tego względu przy poruszaniu, w szczególności w miejscach i sytuacjach ocenianych jako niebezpieczne, zachowuje daleko posuniętą ostrożność.

Zarzuty strony pozwanej, iż nie ponosi odpowiedzialności z uwagi na fakt, iż to podmiot zlecający decyduje o ilości sprzętu jaki pozwana może skierować do odśnieżania dróg i kiedy może to zrobić a pozwana podlega w tym zakresie poleceniom dyspozytora, zdaniem Sądu pierwszej instancji nie mogły w realiach niniejszej sprawy zwolnić pozwanej od odpowiedzialności. Z ustalonego stanu faktycznego wynika bowiem, że w nocy z 23 na 24 stycznia 2013 r. strona pozwana została powiadomiona przez dyspozytora o potrzebie wykonania prac. Wykonanie przedmiotowego zadania zostało zatem stronie pozwanej w tym dniu zlecone, a strona pozwana nie wykazała, ani nawet nie twierdziła, aby ilość i rodzaj sprzętu, jakim według tego zezwolenia miała prace te wykonać, były obiektywnie niedostateczne do skutecznego zabezpieczenia przejścia dla pieszych.

Odwołując się do treści przepisów art. 445 § 1 i art. 444 § 1 k.c. i stosując do ustalonego w sprawie stanu faktycznego przewidziane tam kryteria, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione przyznanie powódce zadośćuczynienia w wysokości 50.000,00 zł. Określając wysokość zadośćuczynienia sąd miał na uwadze, że powódka doznała długotrwałego i trwałego uszczerbku na zdrowiu. Przechodziła długotrwałe i dotkliwe leczenie (w tym operacyjne) oraz rehabilitację. Była pozbawiona możliwości samodzielnego poruszania się. Odczuwała dolegliwości bólowe. Dodatkową dolegliwość sprawiał jej nadto fakt, iż sytuacja ta nastąpiła w trakcie ciąży powódki a po porodzie powódka nie mogła w sposób prawidłowy zająć się dzieckiem. Wszystkie te czynniki przemawiały za przyznaniem zadośćuczynienia w znacznej wysokości. Z drugiej wszakże strony uwzględnić należało, że część uszczerbku na zdrowiu powódki, odczuwanych przez nią dolegliwości, nie było skutkiem wypadku, za który odpowiedzialność ponosi strona pozwana, ale nieprawidłowości w leczeniu powódki, których przyczyną było niezdiagnozowanie już w dniu 24 stycznia 2013 r. uszkodzenia więzozrostów, podczas gdy zgodnie z art. 361 § 1 k.c. strona pozwana ponosi odpowiedzialność jedynie za normalne następstwa wypadku powódki. Gdyby pierwotna diagnoza stanu zdrowia powódki była prawidłowa i zastosowano inną technikę operacyjną, to leczenie powódki zakończyłoby się po 2-3 miesiącach. Wówczas dolegliwości bólowe powódki byłyby mniejsze, prawdopodobnie doszłoby do prawidłowego więzozrostu i braku skostnień, a uszczerbek na zdrowiu powódki wyniósłby 5-7%. Sąd wskazał, że z opinii biegłego sporządzonej w niniejszej sprawie wynika, że – wbrew twierdzeniom powódki – istniała, pomimo ciąży powódki, możliwość wykonania zdjęcia RTG przy zastosowaniu odpowiedniej przesłony i zachowaniu małej częstotliwości zdjęć, a wykonania takiego zdjęcia pozwoliłoby na prawidłową diagnozę urazu powódki. Sąd uznał zatem, że strony pozwanej nie może obciążać cały zakres uszczerbku na zdrowiu i dolegliwości powódki, lecz tylko takie, które miałyby miejsce, gdyby leczenie powódki było prawidłowe, a to doprowadziło do ustalenia stosownego zadośćuczynienia w wysokości 50 000 zł.

O odsetkach za opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Strona pozwana popadała w opóźnienie po upływie 14 dni od dnia 4 kwietnia 2014 r., tj. od dnia 19 kwietnia 2014 r. co uzasadniało zasądzenie odsetek zgodnie z żądaniem pozwu poczynając od dnia 29 kwietnia 2014 r. Odsetki zostały zasądzone do dnia 31 grudnia 2015 r., a od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie w oparciu o powołany art. 481 § 2 zd. 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2015 r.) w zw. z art. 56 ustawy z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Nie znalazł sąd podstaw do zasądzenia odsetek dopiero od daty orzekania w przedmiocie zadośćuczynienia. Przyjęcie takiej koncepcji w sposób nieusprawiedliwiony promowałoby nie zasługujące na aprobatę działania dłużnika polegające na zwlekaniu z wypłatą zadośćuczynienia, gdyż eliminowałoby podstawową prawną sankcję za niewykonanie zobowiązania pieniężnego. Pewien zakres uznaniowości sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu nie nadaje natomiast orzeczeniom zasądzającym świadczenia z tego rodzaju zobowiązań charakteru orzeczenia konstytutywnego, co mogłoby uzasadniać zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania. W dalej idącym zakresie Sąd Okręgowy powództwo oddalił jako bezzasadne. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. uznając, że za wzajemnym zniesieniem kosztów przemawiał fakt, iż żądanie powódki zostało uwzględnione jedynie w części, a wysokość uwzględnionego roszczenia miała charakter ocenny i zależny w znacznym zakresie od uznania sądu. Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty sądowe na które złożyły się opłata od pozwu, odo której powódka została zwolniona oraz wydatki na opinie biegłego. Na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. orzeczono o ściągnięciu od strony pozwanej, stosownie do wyników postępowania kwoty 2.776 zł 89 gr, na którą złożyła się opłata od uwzględnionej części pozwu (2.500 zł) oraz 1/3 poniesionych do chwili obecnej wydatków na opinie biegłego (tj. 1/3 z kwoty 830 zł 68 gr. Ponadto Sąd odstąpił od obciążania powódki nieobciążającą strony pozwanej częścią kosztów sądowych, na zasadzie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może odstąpić od przewidzianego w ust. 2 i 3 tego przepisu obciążenia kosztami. Za taki przypadek – z uwagi na sytuację materialną, życiową i zdrowotną – uznał Sąd przypadek powódki, uwzględniając dodatkowo okoliczność, że roszczenia z tytułu zadośćuczynienia mają charakter ocenny i zależne w znacznym zakresie od uznania sądu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł interwenient uboczny (...) Spółka Akcyjna (...), zaskarżając wyrok w części tj.: w pkt II, IV i V wyroku w zakresie zasądzzonego przez Sąd zadośćuczynienia i kosztów sądowych. Interwenient uboczny zarzucił:

1. mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie przepisów prawa materialnego, mianowicie:

- art. 415 k.c., poprzez uznanie, że pozwany Zakład (...) Spółka z o.o., w zakresie odpowiedzialności cywilnej, popełnił zawiniony delikt - wyrządził szkodę swoim zawinionym zaniechaniem;

- art. 65 § 2 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron w postaci umowy z dnia 26 października 2012 r., z pominięciem zebranego materiału dowodowego, z którego wynika, że zgodnym celem stron było odebranie i zapłata jedynie za zlecone prace oraz iż obowiązkiem Wykonawcy było osiągnięcie określonego standardu, w określonym czasie od ustania opadów;

- art. 361 § 1 k.c. poprzez brak zastosowania i przyjęcie, że pozwana odpowiada za długotrwały i trwały uszczerbek powódki, gdy pozwana odpowiada wyłącznie za normalne skutki swego działania i zaniechania;

- art. 445 § 1 k.c. poprzez jego wadliwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym, skutkujące uznaniem, że przyznana powódce w wyroku kwota 50.000 zł stanowi odpowiednie zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, podczas gdy Sąd I instancji przyznał zadośćuczynienie w rozmiarze większym, niż usprawiedliwiony wynikiem postępowania, a nawet w wysokości rażąco zawyżonej w stosunku do całokształtu okoliczności sprawy;

2. naruszenie przepisów postępowania, mogące mieć wpływ na wynik sprawy, tj:

a) naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c., poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia oraz oceny materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj: kart drogowych wyjazdów w nocy z 23/24 stycznia 2013 r., zeznań świadków B. G., Z. P., A. S., K. M., z których wynika, iż pozwany dwukrotnie odśnieżył i posypał przedmiotowe przejście;

- sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez ustalenie, że wynikający z umowy obowiązek pozwanego obejmuje odkuwanie lodu, w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w sprawie na to nie pozwalał, a z zawartej umowy wynika jedynie obowiązek osiągnięcia standardów utrzymaniowych w czasie 4 godzin od ustania opadów;

- brak ustaleń faktycznych odnośnie daty ustania opadów w dacie zdarzenia, w tym pominięcie zapisu z zeszytu dyżurów, iż opady ustały przed północą, co skutkowało przyjęciem, iż pozwany, w dacie zdarzenia, nie zrealizował swych obowiązków wynikających z umowy na utrzymanie zimowe;

- brak wszechstronnego rozważenia oraz oceny materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału tj. zeznań świadka A. S. oraz odpowiedzi do SIWZ, w zakresie realizacji obowiązków umownych w dniu 23-24.01.2013 r. oraz związania poleceniami koordynatora Zamawiającego, w tym okoliczności, że koordynator Zamawiającego, odmówił, w dniu 24.01.2013 r., wyjazdu ciągników, stwierdzając, iż sytuacja jest opanowana i nie wymaga interwencji;

- poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie z pominięciem jego istotnej części m.in. w zakresie wniosków zawartych w opinii biegłego lekarza sądowego oraz wyjaśnień powódki przesłuchanej w charakterze strony; a przez to wadliwe ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku wypadku, rozmiaru bólu i cierpienia oraz wpływu doznanych urazów na jej dalsze życie, co skutkowało zasądzeniem zadośćuczynienia w kwocie nie uwzględniającej znaczenia ustaleń zawartych:

- w opinii biegłego, że trwały uszczerbek powódki jest skutkiem błędu diagnostycznego,

- w opinii biegłego, że przy prawidłowej diagnozie leczenie powódki zostałoby zakończone w ciągu 2- 3 miesięcy, tj. przed datą porodu, co zatem idzie powódka nie byłaby ograniczona w opiece nad dzieckiem,

- w opinii biegłego, że dolegliwości bólowe były znacznie mniejsze i ustąpiłyby kilka dni po operacji;

b) art. 230 k.p.c. poprzez niezastosowanie tego przepisu i uznanie że wyniki rozprawy nie pozwalają uznać za przyznane twierdzeń strony pozwanej, wobec niezakwestionowania faktów w zakresie obowiązków pozwanego wynikających z umowy, w toku procesu, przez powoda;

c) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powódka wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności z których wywodzi skutki prawne, tj. wykazanie nie należytej realizacji obowiązków umownych przez pozwanego;

d) art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez dopuszczenie z urzędu opinii biegłego pomimo, iż powódka była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika;

e) art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji, podczas gdy pozwany wygrał sprawę w 70%, co uzasadnia stosunkowe rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący interwenient wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów procesu za wszystkie dotychczasowe instancje, w tym opłaty od apelacji oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie na wypadek uznania przez sąd, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy oraz na wypadek nieuwzględnienia wniosku z punktu 2, wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany Zakład (...) Spółka z o. o. wniósł zażalenie na postanowienie zawarte w pkt IV sentencji wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 18 lipca 2016 r., wnosząc o zmianę zaskarżonego postanowienia przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 2.400,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania zażaleniowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu postanowieniu pozwany zarzucił naruszenie art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy pozwany wygrał proces w 70%, co uzasadnia stosunkowe rozdzielenie kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja interwenienta ubocznego nie zasługuje na uwzględnienie, a podniesione w niej zarzuty nie mogły odnieść zamierzonego skutku w postaci wzruszenia zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego zmierzających do podważenia poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych bowiem dopiero w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym istnieje możliwość oceny zasadności stosowanych przepisów prawa materialnego. Wbrew stanowisku powoda Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i za chybione należało uznać zarzuty apelującego dotyczące dokonania niewłaściwej, a przede wszystkim nieszczerzonej, oceny zebranego materiału dowodowego. Należy podkreślić, że oceniając wiarygodność przeprowadzonych dowodów Sąd Okręgowy nie przekroczył granicy swobodnej ich oceny określonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd podzielany również przez sąd orzekający, że ramy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz reguł logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny, i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, a następnie odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Błąd w ustaleniach faktycznych następuje, gdy zachodzi dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do której dochodzi sąd na skutek przeinaczenia dowodów oraz wszelkich wypadków wadliwości wynikających z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., do czego dochodzi gdy ocena materiału

dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego wnioskowania. Tak rozumianego zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego Sądowi pierwszej instancji skutecznie zarzucić nie można a skarżący uzasadniając podniesione zarzuty w istocie prowadzi polemikę z rozważaniami sądu pierwszej instancji sprowadzającą się jedynie do odmiennej interpretacji zeznań świadków. W pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sąd szczegółowo wskazał na podstawie jakich dowodów poczynił istotne ustalenia faktyczne oraz zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił przyczyny dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Uważna lektura uzasadnienia sądu pierwszej instancji czyni zarzuty apelacji odnoszące się do obrazu przepisów postępowania mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia ujęte w pkt 2.1. apelacji za bezzasadne. Sąd Okręgowy odniósł się bowiem do wszystkich dowodów przeprowadzonych w sprawie i szczegółowo je omówił, w tym także powoływane w apelacji zeznania świadków B. G., Z. P., A. S., K. M.. Sąd wyjaśnił dlaczego nie dał wiary zeznaniom świadka A. S. co do okoliczności jakoby na przejściu dla pieszych, na którym doszło do wypadku powódki, w czasie, w którym nastąpił wypadek nie było ślisko, gdyż świadek ten wiedzę czerpał jedynie z zapisów na kamerze, w przeciwieństwie do innych świadków, obecnych bezpośrednio na miejscu. Sąd wskazał też, że nie czynił ustaleń w oparciu o zeznania świadka K. M. ponieważ świadek nie miał wiadomości co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia, ani też w oparciu o zeznania świadków Z. P. i B. G., gdyż świadkowie nie pamiętali czy dokonywali odśnieżania konkretnego terenu w postaci przejścia dla pieszych przy ul. (...) w K. w dniach 23-24 stycznia 2013 r., a z zeznań świadków wynikało jedynie to, że jest to część ich stałej trasy przy zleceniu odśnieżania. Analiza powyższych zeznań przez Sąd Apelacyjny w konfrontacji z oceną Sądu Okręgowego, nie pozwala tej oceny zakwestionować. Wbrew stanowisku apelującego, Sąd pierwszej instancji odniósł się także do zapisów zeszytu dyżurów z dnia 24 stycznia 2016 r., których prawdziwości powódka nie kwestionowała. W tym kontekście nie ma także podstaw do podważenia ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie treści łączącej pozwaną Zakład (...) i Gminę Miejską K. umowy i zakresu realizacji obowiązków umownych. Także i te ustalenia znajdują oparcie w treści zebranych w sprawie dowodów dlatego też Sąd Apelacyjny podziela je i uznaje za własne

Treść wymienionej umowy i dokumenty jej towarzyszące, stanowiły dowód na okoliczność treści oświadczeń woli w nich zawartych, dlatego zarzuty apelującego, że Sąd niewłaściwie ustalił obowiązki umowne pozwanego Zakładu (...) są całkowicie nieuzasadnione. Przede wszystkim za pozbawione podstaw należy uznać powoływanie się przez pozwanego na brak zgody koordynatora zamawiającego w dniu 24 stycznia 2013 r. na wyjazd ciągników odśnieżających. Należy bowiem zwrócić uwagę na § 3 wymienionej umowy, z którego wynika wprost, że wykonawca jest zobowiązany do oceny sytuacji na drogach odnośnie zimowego utrzymania dróg i odpowiedniego reagowania poprzez wysyłanie stosownych jednostek, z powiadomieniem dyspozytora zamawiającego (a nie uzyskaniem jego zgody). Pozwany odwołuje się do SIWZ, jednak i tam, w punkcie H.4 wskazano na ten sam obowiązek wykonawcy, który odpowiada za przejezdność ulic (karta 161). Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, wbrew stanowisku skarżącego, że pozwany kierował samochody w celu usuwania skutków opadów śniegu, od ok. godziny 21:10 do ok. godz. 02:30, co ustalono na podstawie kart drogowych i notatek z dyżurów. Natomiast po opadach śniegu nastąpił spadek temperatury do -5°C o godz. 6:00 rano, zaś o godzinie 8:00, kiedy przejściem dla pieszych przechodziła powódka, nadal było ślisko. Świadczy to o tym, że działania strony pozwanej w zakresie zwilżania solanką (stosowaną do -10°C) były niewystarczające. Sąd pierwszej instancji nie stwierdził przy tym, w ramach badania materiału dowodowego, żadnych okoliczności, które mogłyby wskazywać, że stan taki zaistniał pomimo należytego wykonania obowiązków przez pozwanego. Słusznie też podkreślił, że na pozwanym, jako podmiocie odpowiadającym z mocy umowy zawartej z Gminą Miejską K. za zapewnienie należytego stanu dróg, spoczywała szczególna staranność w odniesieniu do przejść dla pieszych przy przystankach tramwajowych. Skoro pomimo braku pogorszenia warunków pogodowych od ostatniego odśnieżania, przejście dla pieszych było śliskie, to oznacza niedostateczne jego zabezpieczenie.

W związku z powyższymi okolicznościami, za nieuzasadniony należało uznać zarzut naruszenia art. 415 k.c. Stosownie do treści tego przepisu, przesłankami odpowiedzialności deliktowej są zaistnienie szkody, wystąpienie zdarzenia, za które ustawa czyni odpowiedzialnym określony podmiot oraz związek przyczynowy pomiędzy czynem niedozwolonym, a szkodą w tej postaci, że stanowi ona jego zwykłe następstwo. Należy podnieść, że ciężar udowodnienia wszystkich tych okoliczności obciąża co do zasady poszkodowanego. Przy odpowiedzialności na

zasadzie winy poszkodowany ma obowiązek wykazania okoliczności, które dadzą podstawę do postawienia zarzutu zawinonego działania lub zaniechania. Wskazać należy, że bezprawność w rozumieniu art. 415 k.c. nie musi mieć swojego źródła w naruszeniu przepisów prawa, wystarczy bowiem stwierdzenie, że zachowanie sprawcy było obiektywnie nieprawidłowe, co w konsekwencji doprowadziło do wyrządzenia szkody. Sąd Okręgowy ocenił zachowanie strony pozwanej poprzez zakres jego obowiązków wynikających z umowy zawartej z Gminą Miejską K., tj. zapewnienie należytego stanu dróg, w tym przejść dla pieszych. Jak wyżej wskazano, obowiązki te nie zostały należycie wykonane, zatem odpowiedzialność strony pozwanej za zdarzenie w dniu 24 stycznia 2013 r. zachodzi.

Nie uwzględniono zarzutu naruszenia art. 361 § 1 k.c. albowiem Sąd Okręgowy zakres odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia 24 stycznia 2013 r. ocenił prawidłowo. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 czerwca 2014 r. (I CSK 462/13), prawidłowa wykładnia art. 361 § 1 i 2 k.c. wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w obiektywnie rekonstruowanym i ocenianym ciągu powiązań między przyczyną wskazywaną jako sprawcza a szkodą. To, że określona szkoda może być uznana za normalne następstwo więcej niż jednej przyczyny, przy czym przynajmniej niektóre z tych przyczyn stanowią zdarzenia uzasadniające odpowiedzialność odszkodowawczą, nie pozbawia poszkodowanego prawa wyboru okoliczności faktycznych, z których wywodzi swoje roszczenie. Przy tym, co niewątpliwie w odniesieniu do szkody doznanej przez powódkę, nie zawsze szkoda jest wynikiem jednego zdarzenia. Nie są wykluczone związki wieloczłonowe, na które składa się wielość zdarzeń następujących po sobie, łącznie uczestniczących w zbudowaniu ostatecznego, jednego skutku w postaci konkretnej szkody. Dla przyjęcia odpowiedzialności cywilnej ważne jest, by pomiędzy skutkiem - szkodą a poszczególnymi zdarzeniami - przyczynami zachodziły normalne relacje, bez względu czy są one bezpośrednią czy pośrednią przyczyną szkody. Sąd pierwszej instancji przyjął, że do ostatecznych skutków wypadku przyczyniły się nie tylko działania czy zaniechania pozwanego ale także błędna diagnoza i leczenie powódki, co w oczywisty sposób zmniejsza zakres odpowiedzialności pozwanego. Jednakże nie przekreśla to związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanego a szkodą, ale ogranicza go do normalnych następstw związanych bezpośrednio z upadkiem powódki i złamaniem przez nią nogi. Sąd Okręgowy wyraźnie wskazał, że leczenie powódki mogło się zakończyć po 2-3 miesiącach gdyby zastosowano prawidłową diagnozę i leczenie, co w świetle opinii biegłego było możliwe. Sąd zgodził się zatem ze stanowiskiem pozwanego, że nie może go obciążać cały zakres uszczerbku na zdrowiu i dolegliwości powódki, lecz tylko taki, który miałby miejsce, gdyby leczenie powódki było prawidłowe. Z tych właśnie względów uznał za uzasadnione zadośćuczynienie na poziomie 50 000 zł.

Nie sposób także uznać za uzasadniony zarzut naruszenia art. 445 k.c. poprzez przyznanie powódce większego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę niż byłoby to usprawiedliwione wynikiem postępowania w sprawie. Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw dla podzielenia podniesionego przez skarżącego zarzutu rażącego wygórowania zasądnionego na rzecz powódki zadośćuczynienia. Podnoszony w ramach wskazanego zarzutu argument dotyczącego doznanego przez powódkę 5% uszczerbku na zdrowiu oraz wtórne zmiany w więzozroście piszczelowo-strzałkowym jako główna przyczyna dolegliwości bólowych u powódki, nie mogą bowiem stanowić wyłącznego argumentu przesądzającego o krzywdzie powódki. Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej Instancji w zakresie oceny doznanej przez powódkę krzywdy, którą postrzegać należy nie tylko przez pryzmat stwierdzonego uszczerbku na zdrowiu ale przede wszystkim przez rozmiar przeżyć, jakich doznała powódka na skutek upadku, przy świadomości zagrożenia tym upadkiem ciąży i ewentualnymi konsekwencjami związanymi z zastosowaniem odpowiedniego sposobu diagnozowania i leczenia. Nie można pominąć, że nawet przy zastosowaniu wskazanego w opinii biegłego sposobu diagnozowania i prześwietlenia złamanej nogi, powódka nie uniknęłaby operacji, która była konieczna, a jej rehabilitacja byłaby długotrwała i dotkliwa. Mając na względzie całość cierpień doznanych przez powódkę, znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, w tym dowód z opinii biegłego, którego apelujący nie zakwestionował, stwierdzić należy, iż brak jest podstaw dla wzruszenia zaskarżonego wyroku ze względu na wysokość przyznanego powódce zadośćuczynienia. Jak wyżej wskazano, Sąd pierwszej instancji w wystarczającym stopniu rozważył na etapie ustalania rozmiaru krzywdy powódki, odpowiedniego z punktu widzenia jej kompensaty, zadośćuczynienia, wszystkie znamienne dla sprawy okoliczności, będące przejawami tej krzywdy. Natomiast zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia może być uwzględniony tylko wówczas, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty lub ich zakres został

przekroczony. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370). W niniejszej sprawie nie miało to miejsca.

Z powyższych przyczyn brak było podstaw dla wzruszenia zaskarżonego wyroku w części obejmującej rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym w zakresie dotyczącym wniesionego przez pozwanego zażalenia na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt IV zaskarżonego wyroku, poprzez wzajemne zniesienie tych kosztów między stronami na zasadzie art. 100 k.p.c.

Dokonując takiego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy miał na uwadze fakt, iż choć żądanie powódki zostało uwzględnione jedynie w części, to wysokość uwzględnionego roszczenia miała charakter ocenny i zależny w znacznym zakresie od uznania sądu. Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić. Powódka żądała zadośćuczynienia w kwocie 110.000 zł, ale nie mogła przewidzieć, przed sporządzeniem opinii biegłego, że skutki przedmiotowego wypadku, ich długotrwałość i dolegliwości bólowe jakich doznawała, spowodowane są także nieprawidłowym procesem leczenia. Z drugiej strony charakter niniejszej sprawy, której rozstrzygnięcie zależało w istotnym stopniu od obrachunku Sądu, uniemożliwił precyzyjną kalkulację roszczenia.

Mając na uwadze całość naprowadzonych rozważań, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację wniesioną przez interwenienta ubocznego oraz zażalenie pozwanego, jako nieuzasadnione.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do wyniku sporu, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

SSA Jerzy Bess	SSA Barbara Górczanowska	SSA Andrzej Szewczyk
----------------	--------------------------	----------------------